

Sygn. akt I AGa 112/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat-Kubeczak SA Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o wydanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 sierpnia 2018 r. sygn. akt VIII GC 25/18

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed sądem pierwszej instancji poczynając od rozprawy z dnia 4 kwietnia 2016 roku i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Tomasz Żelazowski SSA Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I AGa 112/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w K. w upadłości likwidacyjnej przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o wydanie i zapłatę:

1/ w punkcie pierwszym nakazał pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., aby wydała powodowi Syndykowi Masy Upadłości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w K. w

upadłości likwidacyjnej, do masy upadłości, wobec bezskuteczności z mocy prawa czynności prawnej w stosunku do masy upadłości w postaci umowy sprzedaży lokali niemieszkalnych- apartamentowych z dnia 8 lipca 2014 roku zawartej w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej W. C. w K. Rep. A nr (...), następujących nieruchomości:

- lokalu niemieszkalnego numer (...), położonego w K. przy ulicy (...), usytuowanego na VIII kondygnacji (VII piętro) o powierzchni użytkowej 49,31 metrów kwadratowych, dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- lokalu niemieszkalnego numer (...), położonego w K. przy ulicy (...), usytuowanego na VIII kondygnacji (VII piętro) o powierzchni użytkowej 48,35 metrów kwadratowych, dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- lokalu niemieszkalnego numer (...), położonego w K. przy ulicy (...), usytuowanego na VIII kondygnacji (VII piętro) o powierzchni użytkowej 49,34 metrów kwadratowych, dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...)

2/ w punkcie drugim zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3287790,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;

3/ w punkcie trzecim zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w całości, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości.

Wśród zarzutów apelacji skarżący podniósł m.in. zarzut naruszenia przepisu art. 180 § 1 pkt. 3¹ k.p.c. w związku z art. 67 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji podjęcie zawieszono postępowania, a w konsekwencji wyznaczenie posiedzenia i rozpoznanie sprawy w sytuacji, gdy pozwana spółka w chwili podjęcia zawieszono postępowania nie miał ustanowionego organu uprawnionego do jej reprezentowania, a tym samym do dokonywania czynności procesowych w jej imieniu, co skutkowało ziszczeniem się przesłanki nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, zaś w przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności postępowania o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się w tym sensie uzasadniona, iż skutkowałą uchyleniem wyroku, zniesieniem postępowania przed sądem pierwszej instancji poczynając od rozprawy z dnia 4 kwietnia 2016 roku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z uwagi na stwierdzoną nieważność postępowania.

Stosownie do dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z jednoznacznego brzmienia powołanego przepisu wynika, że sąd obowiązany jest każdorazowo z urzędu rozważyć, czy postępowanie sądowe jest dotknięte nieważnością postępowania. Przyczyny nieważności postępowania zostały ujęte w katalogu unormowanym w art. 379 k.p.c. i mają bezwzględny charakter, wyrażający się w tym, że strona może zawsze powołać się na nie, bez względu

na treść wyroku oraz jakiego rodzaju uchybienia procesowe wywołały nieważność postępowania (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 roku, IV CSK 193/10, LEX nr 794954).

Jako jedną z bezwzględnych przyczyn nieważności postępowania w art. 379 pkt 2 k.p.c. ustawodawca wskazał sytuację, w której strona nie ma zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Z taką sytuacją mieliśmy w przekonaniu sądu odwoławczego do czynienia niniejszej sprawie, gdyż po stronie powodowej na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji w okresie od 1 kwietnia 2016 roku do chwili zamknięcia rozprawy brak było organu mogącego reprezentować interesy spółki.

Z wydruku informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że organem uprawnionym do reprezentacji pozwanego jest zarząd, który reprezentuje spółkę jednoosobowo, zaś w przypadku zarządu wieloosobowego uprawnieni są do reprezentacji spółki dwaj członkowie zarządu działający łącznie lub członek zarządu działający łącznie z prokurentem. Stosownie do treści tego dokumentu z dniem 30 grudnia 2015 roku jako jedyny członek zarządu pozwanej spółki i prezes zarządu został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego A. N., który do chwili obecnej nie został z niego wykreślony.

Należy jednak podkreślić, że sam wpis nie decyduje, czy ktoś jest, czy nie jest członkiem zarządu, bowiem status prawny członka zarządu spółki określają umowa spółki i przepisy art. 201-211 k.s.h. W judykaturze wskazuje się, że wpis zmian w składzie osobowym zarządu w rejestrze sądowym ma tylko charakter deklaratoryjny. Domniemywa się wprawdzie, że wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym jest prawdziwy, lecz jest to domniemanie wzruszalne. Ustanowione jest ono dla ochrony osób trzecich (kontrahentów spółki). Istotne znaczenie dla reprezentacji spółki ma zatem uzyskanie lub utrata statusu członka zarządu zgodnie z regulacją zawartą w umowie spółki oraz przepisami art. 201-211 k.s.h. [vide wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 września 2008 roku, I OSK 333/08, LEX nr 516805, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 roku, V CK 839/04 (LEX nr 536022) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2012 roku, I UK 137/12 (LEX nr 1274954)]

W badanej sprawie skarżący podniósł, iż uchwałą zgromadzenia wspólników spółki z dnia 1 sierpnia 2016 roku A. N. został odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki i nie doszło do powołania nowego członka zarządu. Z tym argumentem nie można się zgodzić. Z przedłożonych przez skarżącego dokumentów wynika, że w dniu 1 sierpnia 2016 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. podjęło uchwałę numer (...), w której przyjęło oświadczenie A. N. w przedmiocie rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że należy odróżnić odwołanie członka zarządu spółki od przyjęcia jego rezygnacji z pełnionej funkcji. Tym samym, skoro przedmiotem opisaną wyżej uchwały było jedynie przyjęcie oświadczenia o rezygnacji, to nie można uznać, że zgromadzenie wspólników w drodze uchwały odwołało A. N. funkcji Prezesa Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Tym niemniej rozważyć należy, czy nie doszło do utraty przez wyżej wymienionego statusu członka zarządu pozwanej spółki w inny sposób. Z przedłożonych przez skarżącego dokumentów wynika bowiem, że A. N. w piśmie datowanym na dzień 31 marca 2016 roku złożył oświadczenie o rezygnacji ze sprawowanej przez niego funkcji Prezesa Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od dnia 1 kwietnia 2016 roku. Odpis tego pisma wpłynął do Sądu Okręgowego w Koszalinie w dniu 22 kwietnia 2016 roku. Następnie w dniu 30 września 2016 roku A. N. złożył pismo, w którym wskazał, że podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w dniu 1 sierpnia 2016 roku złożył rezygnację z pełnionej przez niego funkcji Prezesa Zarządu, zaś wskazaną uprzednio uchwałą numer (...) Zgromadzenie Wspólników jego rezygnację przyjęło, nie dokonując jednocześnie wyboru nowego Zarządu Spółki. Do powyższego pisma dołączono protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. z dnia 1 sierpnia 2016 roku.

W tym miejscu wskazać trzeba, że zgodnie z art. 202 § 4 k.s.h., mandat członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wygasa m.in. wskutek rezygnacji. Artykuł 202 § 5 k.s.h. nakazuje do złożenia rezygnacji przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stosować odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia

przez przyjmującego zlecenie. Według przepisów o zleceniu, do których odsyła art. 202 § 5 k.s.h., przyjmujący zlecenie może umowę zlecenia wypowiedzieć w każdym czasie (art. 647 § 2 k.c.); poza tym niedopuszczalne jest zrzeczenie się z góry przez przyjmującego zlecenie uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów [art. 746 § 3 k.c.; vide także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2004 roku, IV CK 640/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 157]. Gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę (art. 746 § 2 k.c.). Rezygnacja, skutek której następuje wygaśnięcie stosunku organizacyjnego, powstałego między spółką kapitałową (art. 4 § 1 pkt 2 k.s.h.) a osobą powołaną w skład zarządu [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, III CZP 63/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 55], stanowi zatem w obecnym stanie prawnym niewątpliwie jednostronną czynność prawną osoby powołanej w skład zarządu, analogiczną do wypowiedzenia zlecenia; wystarczy oświadczenie woli tej osoby o rezygnacji, a zgoda spółki na rezygnację nie jest wymagana [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 roku, V CK 600/03, z dnia 21 stycznia 2010 roku, II UK 157/09, z dnia 27 stycznia 2010 roku, II CSK 301/09, i z dnia 8 grudnia 2010 roku, V CSK 172/10]

Judykaturze wskazuje się, że ze względu na art. 60 k.c., stanowiący, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny i brak - co do zasady - przepisów wymagających zachowania formy szczególnej dla oświadczenia członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z funkcji, oświadczenie to w zasadzie może być wyrażone w dowolnej formie. Względy praktyczne, potrzeba zapewnienia dowodu złożenia rezygnacji, a także konieczność dołączenia potwierdzającego to dokumentu do wniosku o wpis zmiany w składzie zarządu w rejestrze, przemawiają jednak za zachowaniem formy szczególnej, która umożliwia dokonanie wpisu [vide art. 168 k.s.h. w związku z art. 19 i 22 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym, jedn. tekst: Dz.U z 2015 roku, poz. 1142 ze zm., i art. 694⁴ k.p.c.]. Wyjątek od zasady, że oświadczenia członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z funkcji może być złożone w dowolnej formie, wynika z art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. Według art. 210 § 2 k.s.h., dotyczącego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdy wspólnik, któremu przysługują wszystkie udziały lub który jest jedynym wspólnikiem, a udziały przysługują jemu i spółce (art. 173 k.s.h.), pełni zarazem funkcję jednoosobowego zarządu, czynność prawną między tym wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego; dotyczy to każdej czynności, a zatem i mającej za przedmiot rezygnację z członkostwa w zarządzie. Analogiczną regulację w odniesieniu do spółki akcyjnej zawiera art. 379 § 2 w związku z art. 303 § 2 k.s.h. Według tych regulacji, notariusz o dokonaniu czynności prawnej zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego. W badanej sprawie powyższe wyjątki jednak nie zaistniały, a tym samym oświadczenie A. N. o rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu pozwanej spółki nie wymagały zachowania szczególnej formy.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd pierwszej instancji uznał, iż powyższe oświadczenie A. N. nie było skuteczne, gdyż nie zostało złożone pozwanej spółce. Analogiczne stanowisko zajął również sąd rejestrowy, oddalając wniosek powoda o ustanowienie kuratora dla pozwanej spółki.

Oceniając skuteczność złożonego przez A. N. oświadczenia o rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu pozwanej spółki należy odwołać się do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 roku, III CZP 89/15, OSNC 2016/9/97, zgodnie z którą „oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane – z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. – spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h.”

Sąd Najwyższy uzasadniając powyższą uchwałę podkreślił, że oświadczenie o rezygnacji z członkostwa zarządu, choć stanowi jednostronną czynność prawną osoby rezygnującej, wywołuje skutki nie tylko w sferze prawnej tej osoby, ale i w sferze prawnej spółki. Wpływa, z wieloma tego konsekwencjami, na obsadę organu, który prowadzi sprawy spółki i przez który spółka działa (art. 201 § 1 oraz art. 368 § 1 k.s.h. w związku z art. 38 k.c.), jest zaś zasadą, że oświadczenia woli wywierające skutki prawne także w odniesieniu do innej oznaczonej osoby niż składający oświadczenie woli wymagają złożenia tej osobie. Dotyczy to w szczególności oświadczeń woli jednej strony umowy wobec drugiej strony umowy, a nawet szerzej, jednej strony określonego stosunku prawnoprawnego wobec drugiej strony tego stosunku [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 roku, III CZP 84/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 77 oraz

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 roku, V CSK 84/11, "Izba Cywilna" 2013, nr 6, s. 40]. Tylko wyjątkowo takie oświadczenia ze szczególnych powodów uzasadnionych ich funkcją (np. testament) nie wymagają złożenia tej osobie, a informacja o nich udostępniana jest zainteresowanym podmiotom w inny sposób (vide np. art. 649 § 2 i art. 669 k.p.c.). W odniesieniu do oświadczenia członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z funkcji wyjątek taki wynika z art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. W interesie obrotu z udziałem spółek, których dotyczą art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h., wymaga się zawiadomienia sądu rejestrowego przez przesłanie przez notariusza wypisu aktu notarialnego obejmującego udokumentowaną aktem czynność prawną.

Tym samym uznać trzeba, że oświadczenie o rezygnacji z członkostwa zarządu należy zatem - poza przypadkami, w których ma do niego zastosowanie art. 210 § 2 lub art. 379 § 2 k.s.h., które w badanej sprawie nie zaistniały - do obszernej kategorii oświadczeń woli wymagających złożenia innej oznaczonej osobie; tej której, oprócz składającego, mają dotyczyć skutki prawne składanego oświadczenia. W przypadku oświadczenia o rezygnacji z członkostwa zarządu osobą tą - czyli adresatem oświadczenia - jest spółka, z której zarządu występuje składający oświadczenie. W związku z tym oświadczenie o rezygnacji z członkostwa zarządu spółki kapitałowej wymaga - tak jak oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, oświadczenie o odstąpieniu od umowy, oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z wzajemną wierzytelnością spółki kapitałowej - złożenia tej spółce [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 roku, V CK 600/03, i z dnia 27 stycznia 2010 roku, II CSK 301/09]. Okoliczność ta ma zasadnicze znaczenie dla dojścia do skutku oświadczenia o rezygnacji z członkostwa zarządu spółki kapitałowej, czyli dla dokonania tego oświadczenia, a tym samym dla ustalenia jego konsekwencji zarówno w odniesieniu do składającego oświadczenie, jak i w odniesieniu do spółki, w tym w szczególności konsekwencji wiążących się z reprezentacją spółki w obrocie prawnym.

Artykuł 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. stanowi, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z jego treścią. Przepis ten uzależnia dokonanie oświadczenia woli, które ma być złożone innej osobie, od jego dojścia do tej osoby, w wyniku decyzji składającego, w taki sposób, aby mogła ona - jak się określa w piśmiennictwie oraz orzecznictwie - zapoznać się z jego treścią "w zwykłym toku czynności", bez szczególnych nakładów i starań [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1982 roku, II CR 380/82, OSNCP 1983, nr 8, poz. 117, z dnia 20 sierpnia 1984 roku, I PRN 111/84, OSNCP 1985, nr 4, poz. 57, z dnia 15 stycznia 1990 roku, I CR 1410/89, nie publ., z dnia 18 listopada 1999 roku, I PKN 375/99, OSNAPUS 2001, nr 7, poz. 227, z dnia 9 grudnia 1999 roku, I PKN 430/99, OSNAPUS 2001, nr 9, poz. 309, z dnia 5 października 2005 roku, I PK 37/05, OSNP 2006, nr 17-18, poz. 263, z dnia 17 czerwca 2009 roku, IV CSK 53/09, nie publ., z dnia 23 kwietnia 2010 roku, II PK 295/09, nie publ., i z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK 215/11, nie publ.]. Zakłada to uwzględnienie przez składającego oświadczenie woli adresu osoby, do której oświadczenie to jest kierowane, podanego przez nią wyraźnie lub w sposób dorozumiany. Może to być w szczególności adres zamieszkania tej osoby, jej pobytu, siedziby, biura, a także numer skrytki pocztowej, faksu, telefonu, poczty elektronicznej; przy bezpośrednim komunikowaniu się - również miejsce, w którym składający oświadczenie woli i adresat oświadczenia woli znajdują się w danej chwili.

Wymagane przez art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. złożenie oświadczenia woli adresatowi w taki sposób, aby mógł się on zapoznać z jego treścią stanowi warunek konieczny i wystarczający dojścia do skutku oświadczenia woli składanego innej osobie. Oświadczenie woli skierowane do innej osoby dojdzie zatem do skutku, gdy trafi pod właściwy adres, choćby osoba, do której jest skierowane, nie zapoznała się z jego treścią [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1995 roku, I PRN 2/95, OSNAPUS 1995, nr 18, poz. 229, i z dnia 9 grudnia 1999 roku, I PKN 430/99]. Wystarczy, że osoba ta miała taką możliwość osobiście lub że taką możliwość miał jej pełnomocnik albo - jeżeli jest ona osobą niemającą zdolności do czynności prawnych lub ograniczoną w zdolności do czynności prawnych - przedstawiciel ustawowy (art. 95 i 96 w związku z art. 109 k.c.). Oświadczenie jest dokonane z chwilą uzyskania takiej możliwości w zwykłym toku czynności, tj. przy uwzględnieniu w szczególności godzin pracy adresata, czasu potrzebnego na zapoznanie się z treścią adresowanego do niego oświadczenia, szczególnych, znanych składającemu oświadczenie okoliczności, mających wpływ na możliwość zapoznania się adresata z treścią oświadczenia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK 215/11, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2013 roku, II PK 227/12]. Z tą też chwilą wywiera ono skutki, chyba że składający oświadczenie określił inny termin

jego skuteczności, w szczególności termin późniejszy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 roku, II CSK 403/13, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 34].

Zaznaczyć trzeba, że dowód dojścia oświadczenia woli do adresata w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią, obarcza składającego oświadczenie.

Podkreślenia wymaga, że wobec tego, że osoba prawna działa przez swoje organy (art. 38 k.c.), możliwość zapoznania się w sposób wymagany przez art. 61 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. z treścią oświadczenia woli przez adresata będącego osobą prawną oznacza uzyskanie przewidzianej w tych przepisach możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli przez osoby pełniące funkcje organu właściwego do reprezentowania tej osoby w zakresie obejmującym składane tej osobie oświadczenia woli. Oświadczenie woli skierowane do osoby prawnej dojdzie zatem do skutku zgodnie z art. 61 zdanie pierwsze i § 2 k.c. w szczególności wtedy, gdy dotrze pod odpowiedni adres i osoby pełniące funkcję właściwego organu osoby prawnej uzyskają w zwykłym toku czynności możliwość zapoznania się z treścią tego oświadczenia. Nie jest wyłączone reprezentowanie w tym zakresie osoby prawnej także przez pełnomocnika. Oświadczenie woli skierowane do osoby prawnej dojdzie więc do skutku zgodnie z wymienionymi przepisami, gdy dotrze pod odpowiedni adres i osoby pełniące funkcję właściwego organu osoby prawnej lub pełnomocnik osoby prawnej uzyskają w zwykłym toku czynności możliwość zapoznania się z jego treścią; czy i kiedy w rzeczywistości dojdzie do zapoznania się z treścią oświadczenia woli jest bez znaczenia. Możliwe jest też, jeśli tylko istnieją pozwalające na to warunki, złożenie oświadczenia woli skierowanego do osoby prawnej, ustnie lub na piśmie, bezpośrednio osobom pełniącym funkcje organu właściwego do reprezentacji. Możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli przez te osoby powstaje wtedy na ogół już z chwilą bezpośredniego przekazania im oświadczenia.

Wobec tego, że spółkę kapitałową co do zasady reprezentuje zarząd, zarówno w zakresie dotyczącym składania przez nią oświadczeń woli, czyli reprezentacji czynnej, jak i w zakresie dotyczącym składania jej oświadczeń woli, czyli reprezentacji biernej, to zgodnie z tą zasadą organ ten powinien reprezentować spółkę kapitałową również przy składaniu przez członka zarządu oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji - przy zastosowaniu dotyczących reprezentacji biernej art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h.

W konsekwencji, zgodnie ze wspomnianą zasadą, oświadczenie o rezygnacji przekazane na piśmie lub przesłane drogą elektroniczną powinno być uznane za złożone spółce i tym samym dokonane, po jego dojściu na adres spółki (art. 166 § 1 pkt 1 i art. 318 § 1 pkt 1 k.s.h.) lub adres siedziby zarządu (art. 166 § 1 pkt 5 i art. 318 § 1 pkt 7 k.s.h.) albo adres do doręczeń (art. 318 § 1 pkt 1 k.s.h.), w chwili uzyskania przez przynajmniej jednego członka zarządu lub prokurenta w zwykłym toku czynności - tj. uwzględniając przede wszystkim czas pracy - możliwości zapoznania się z jego treścią. W praktyce, w związku z tym, że zarząd działa stale, a przy wykonywaniu reprezentacji biernej wystarcza udział jednego tylko członka zarządu, jest to dzień dojścia oświadczenia na adres spółki lub następny po nim dzień roboczy. W razie przekazania oświadczenia o rezygnacji ustnie lub na piśmie bezpośrednio pozostałym członkom zarządu, a przynajmniej jednemu z nich lub prokurentowi, dniem złożenia tego oświadczenia w sposób wymagany przez art. 61 k.c. jest w praktyce zawsze dzień, w którym do przekazania doszło, gdyż z treścią oświadczenia o rezygnacji można się zapoznać w krótkim czasie. Z chwilą złożenia spółce, reprezentowanej przez zarząd w przedstawiony sposób, oświadczenie to wywierałoby zamierzony skutek prawny. Osoba, która je złożyła, przestałaby z tą chwilą być członkiem zarządu z wszystkimi tego konsekwencjami dla niej i spółki. O ile jednak niedopuszczalne jest oświadczenie o rezygnacji pod warunkiem, ponieważ wprowadzałoby niepewność w stosunki prawne z udziałem spółki, o tyle należy dopuścić zastrzeżenie w oświadczeniu o rezygnacji późniejszej chwili ustąpienia z funkcji w zarządzie w stosunku do chwili złożenia oświadczenia. W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że w pewnych przypadkach może to być uzasadnione ze względu na interesy osoby rezygnującej oraz interesy spółki. W razie zamieszczenia takiego zastrzeżenia skutek oświadczenia o rezygnacji byłby odroczonej do tej chwili.

Sąd Najwyższy zauważył, że reprezentowanie spółki kapitałowej przez zarząd - w ramach przysługującej mu ogólnej kompetencji do reprezentacji - przy składaniu przez członka zarządu oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji, z zastosowaniem dotyczących reprezentacji biernej art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h., nie rodzi szczególnych problemów w przypadkach składania rezygnacji przez część osób wchodzących w skład zarządu; jedną z nich lub więcej, ale

nie wszystkie. W tych przypadkach istnieje możliwość zapoznania się z treścią pisemnego oświadczenia o rezygnacji lub wyrażonego w postaci elektronicznej, wysłanego pod adresem spółki (adresem zarządu, adresem do doręczeń), przez jedyne pozostałego lub jednego z pozostałych członków zarządu, ewentualnie prokurenta, w zwykłym toku czynności ze skutkiem określonym w art. 61 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. Oświadczenie o rezygnacji może oczywiście w tych przypadkach zostać przekazane ze skutkiem przewidzianym w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. pozostałym członkom zarządu, ewentualnie prokurentowi, także bezpośrednio, ustnie, do protokołu lub na piśmie.

Sąd Najwyższy wskazał, że również wtedy, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni członek zarządu wieloosobowego albo składają ją jednocześnie wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, a w spółce brak prokurenta, nie ma podstaw - mimo że rozpatrywany problem jest bardziej złożony niż w sytuacji wcześniej omówionej - do spotykanego w orzecznictwie i piśmiennictwie negowania reprezentacji spółki przez zarząd i zastąpienia reprezentacji spółki przez zarząd postulowaną w tych wypowiedziach, w zależności od okoliczności, reprezentacją spółki przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego przez organ właścicielski albo przez organ uprawniony do powoływania członków zarządu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że inne niż zarząd organy spółki ani tym bardziej inne podmioty nie mają kompetencji do reprezentacji biernej spółki.

Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie napotyka natomiast uzasadnionych przeszkód wykonywanie reprezentacji biernej spółki w przypadkach złożonego na piśmie lub w postaci elektronicznej oświadczenia o rezygnacji z funkcji jedyne członka zarządu lub wszystkich członków zarządu, rezygnujących jednocześnie, przez samego tego członka zarządu, który złożył rezygnację. Nie przekonuje podnoszony przeciwko temu argument, że w tych przypadkach członek zarządu składający rezygnację dokonuje w istocie czynności prawnej z samym sobą, której skuteczności nie można zaakceptować ze względu na zagrażającą bezpieczeństwu spółki i obrotu kolizję interesów członka zarządu, składającego oświadczenie o rezygnacji, z interesami spółki, będącej adresatem oświadczenia. Interes osoby wchodzącej w skład zarządu w rozpatrywanym przypadku przejawia się przede wszystkim w umożliwieniu tej osobie rezygnacji, niepodlegającej ograniczeniom i utrudnieniom, a interes spółki - w uzyskaniu o tym informacji, pozwalającej podjąć niezbędne działania uzasadnione rezygnacją, w szczególności zainicjować powołanie nowego członka zarządu oraz spowodować dokonanie wpisu zmiany w składzie zarządu w rejestrze. W normalnym układzie stosunków interesy te nie kolidują ze sobą; przeciwnie ich realizacja może i powinna przebiegać harmonijnie. Pisemne oświadczenie o rezygnacji lub wyrażone w postaci elektronicznej powinno być w tym przypadku przekazane spółce pod jej adresem (adresem zarządu, adresem do doręczeń) w sposób umożliwiający - analogicznie jak w przypadku, gdy reprezentację spółki w razie rezygnacji członka zarządu wykonuje inna osoba pozostająca w składzie zarządu - nadanie mu biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja, w szczególności zmierzających do obsady zwolnionego miejsca w zarządzie. Inaczej omawiane oświadczenie nie spełniłoby zakładanej przez art. 61 k.c. funkcji komunikacyjnej i nie mogłoby być uznane za dokonane w rozumieniu tego przepisu. Przekazanie oświadczenia o rezygnacji na piśmie do siedziby spółki (zarządu) lub wysłanie drogą elektroniczną pod adres siedziby spółki (zarządu) w sposób umożliwiający nadanie mu biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja, leży więc nie tylko w interesie spółki, ale i samego składającego rezygnację; warunkuje w świetle art. 61 k.c. dojście jego oświadczenia do skutku. Poza tym w interesie nie tylko spółki, ale i rezygnującego członka zarządu może być podjęcie przez niego inicjatywy powołania nowego członka zarządu (zwołania posiedzenia organu uprawnionego do obsady zarządu) jeszcze przed złożeniem rezygnacji. Może on też w oświadczeniu o rezygnacji określić późniejszy termin skuteczności tego oświadczenia, tak aby w okresie między złożeniem oświadczenia a tym terminem podjąć stosowne działania uzasadnione rezygnacją. Składając oświadczenie o rezygnacji i podejmując - wcześniej albo w razie odroczenia rezygnacji, później - odpowiednie działania uzasadnione rezygnacją, zabezpiecza się przed ewentualną odpowiedzialnością za szkodę, której spółka mogłaby doznać w następstwie rezygnacji.

Podsumowując, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane - z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. - spółce. W zakresie dotyczącym rezygnacji członków zarządu spółkę kapitałową reprezentuje zarząd lub prokurent zgodnie z art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h.; także wtedy, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni członek zarządu wieloosobowego albo gdy składają ją jednocześnie wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, a spółka

nie ma prokurenta. Oświadczenie o rezygnacji doręczone pod adres spółki dochodzi do skutku z chwilą uzyskania przez pozostałego członka zarządu lub prokurenta możliwości zapoznania się z treścią tego oświadczenia w zwykłym toku czynności, a oświadczenie członka zarządu jednoosobowego lub ostatniego członka zarządu wieloosobowego albo wszystkich członków zarządu wieloosobowego rezygnujących jednocześnie - z chwilą doręczenia na adres spółki w sposób umożliwiający podjęcie niezbędnych działań związanych z rezygnacją.

Przekładając powyższe rozważania na grunt badanej sprawy, dostrzec należy, że z protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. z dnia 1 sierpnia 2016 roku wynika, że Przewodniczący Zgromadzenia poinformował, że w dniu 2 kwietnia 2016 roku na adres siedziby spółki wpłynęło oświadczenie A. N. o rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu. W świetle przywołanej wyżej uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 roku, III CZP 89/15, OSNC 2016/9/97 złożenie oświadczenia w powyższy sposób uznać trzeba za skuteczne. Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że fakt dotarcia do pozwanej spółki oświadczenia A. N. o rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu nie może budzić wątpliwości, jeżeli weźmie się pod uwagę, że na skutek tej czynności spółka podjęła działania zmierzające do powołania nowego zarządu w postaci zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. z dnia 1 sierpnia 2016 roku i podjęcia na nim uchwały w przedmiocie przyjęcia oświadczenia A. N. o rezygnacji funkcji Prezesa Zarządu oraz przedstawienia kandydata na nowego Prezesa Zarządu, który nie został jednak zaakceptowany przez zgromadzenie wspólników. W tym stanie faktycznym uznać trzeba z jednej strony, że A. N. z dniem 2 kwietnia 2016 roku złożył skutecznie oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki, zaś z drugiej strony – iż nie doszło do powołania nowego prezesa zarządu i tym samym do dnia 10 sierpnia 2018 roku [kiedy A. N. został ponownie powołany w skład zarządu pozwanej spółki] pozwana spółka nie miała organu uprawnionego do jej reprezentowania. Dodać należy, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać oświadczenia A. N. o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki za nieważne. Powód podnosząc twierdzenia o pozorności powyższej czynności prawnej nie naprowadził na tę okoliczność żadnych dowodów, w szczególności nie wykazał, aby A. N. po złożeniu przedmiotowego oświadczenia wykonywał faktycznie czynności należące do zakresu kompetencji Prezesa Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Konkludując, uznać trzeba, że w okresie od 2 kwietnia 2016 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku pozwana spółka nie miała organu uprawnionego do jej reprezentowania, co uzasadniało zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt. 2 k.p.c. W istocie do takiego zawieszenia doszło, jednak sąd pierwszej instancji – pomimo tego, że przyczyna zawieszenia nie ustala – na wniosek strony powodowej podjął zawieszony postępowanie, co doprowadziło do wydania wyroku w warunkach nieważności postępowania. Sąd odwoławczy dostrzegł, że przyczyną, dla której sąd pierwszej instancji zdecydował się na podjęcie zawieszono postępowania, było nieuwzględnienie przez sąd rejestrowy wniosku powoda o ustanowienie kuratora dla pozwanej spółki. Podkreślić jednak należy, że Sąd Okręgowy nie był związany stanowiskiem sądu rejestrowego co do istnienia organu uprawnionego do reprezentowania pozwanej spółki, gdyż powinien z urzędu badać, czy w składzie organów pozwanej spółki nie zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie i w razie potrzeby ustanowić kuratora na podstawie art. 69 § 1 k.p.c.

Z powyższych przyczyn uznać trzeba, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z nieważnością postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Niezależnie od tego uznać trzeba, że zaistniała dodatkowa przesłanka nieważności postępowania przewidziana w art. 379 pkt. 5 k.p.c. w postaci pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie [vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2012 roku, III UK 75/11; z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 248/10; z dnia 15 lipca 2010

roku, IV CSK 84/10; z dnia 10 grudnia 2009 roku, III CSK 86/09; z dnia 4 marca 2009 roku, IV CSK 468/08 i z dnia 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1057/00, nadto postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 roku, I PK 291/13].

Stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony praw wymaga rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, czy to uchybienie miało wpływ na możliwość działania strony, a jeśli obie te przesłanki te wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście nie mogła bronić swoich praw [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2014 roku, III UZ 13/14 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2015 roku, II CSK 414/14].

W badanej sprawie pozbawienie strony pozwanej prawa do obrony wyraziło się w dwojaki sposób: po pierwsze, poprzez zaniechanie prawidłowego doręczenia pozwanej pisma strony powodowej z dnia 31 marca 2016 roku zmieniającego powództwo; po drugie, poprzez przeprowadzenie rozpraw z dnia 4 kwietnia 2016 roku i z dnia 23 czerwca 2016 roku pomimo braku prawidłowego zawiadomienia pozwanej o terminach powyższych rozpraw.

Odnosząc się do tej pierwszej kwestii zaznaczyć trzeba, że przepis art. 128 § 1 k.p.c. przewiduje, że do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, a ponadto, jeżeli w sądzie nie złożono załączników w oryginale, po jednym odpisie każdego załącznika do akt sądowych. Przytoczony przepis koresponduje z kontradiktoryjnym charakterem postępowania cywilnego i stanowi realizację zasady oficjalności doręczeń wynikającej z art. 131 § 1 k.p.c., polegającej na tym, że obowiązek doręczenia odpisu pisma spoczywa na sądzie jako organie postępowania. Sąd dokonuje doręczenia z urzędu, przy czym poprzedza je czynność procesowa w postaci zarządzenia doręczenia określonego pisma określonym podmiotom. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące doręczenia mają charakter obligatoryjny, wyłączający swobodną dyspozycję stron w zakresie sposobu doręczeń w postępowaniu sądowym (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1993 roku, III CRN 30/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 160). W art. 132 § 1 k.p.c. przewidziano odstępstwo od zasady oficjalności doręczeń na rzecz doręczeń autonomicznych, zwanych także - ze względu na pominięcie udziału sądu - doręczeniami bezpośrednimi.

Doręczenie stanowi - obok ogłoszenia - formę notyfikowania osobom, których to dotyczy, przebiegu procesu (postępowania) i jego wyniku. Polega na udostępnieniu osobie w prawem przewidzianej formie pisma w celu umożliwienia jej zapoznania się z jego treścią. Dla dokonania prawidłowego doręczenia konieczne jest dochowanie wymagań przewidzianych w przepisach prawa [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 roku, V CSK 155/07, LEX nr 485892; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2011 roku, II UZ 10/11, LEX nr 901616).

Umożliwienie zapoznania się z pismem ma służyć temu, aby strona mogła dochodzić lub bronić swoich praw. Warunkiem tego jest wiedza o przebiegu procesu i jego wyniku. Z tego punktu widzenia doręczenie służy zapewnieniu jawności wewnętrznej postępowania jako przesłanki realizacji prawa do wysłuchania. Naruszenie przepisów o doręczeniach może prowadzić do pozbawienia strony prawa do wysłuchania i możliwości obrony swoich praw, co skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W niniejszej sprawie strona powodowa w piśmie z dnia 31 marca 2016 roku zmieniła powództwo dokonując jego częściowego rozszerzenia. Tym samym należało stosować do niego odpowiednio przepisy o pozwie, co oznacza, że powinno ono zostać doręczone stronie pozwanej celem zapewnienia mu możliwości podjęcia obrony przed zmienionym powództwem. Z akt sprawy wynika, że sąd pierwszej instancji postanowił o doręczeniu tego pisma stronie pozwanej [vide protokół rozprawy na karcie 486 akt], przy czym doręczenie nastąpiło na adres „ul. (...), (...)-(...) W.” [k. 516 akt] w trybie doręczenia zastępczego przewidzianego w art. 139 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie dostrzegł jednak, że powyższy adres nie był adresem aktualnym. Z wydruku informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wynika bowiem, że z dniem 30 grudnia 2015 roku został ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym nowy adres siedziby pozwanej spółki, to jest” ul. (...), (...)-(...) W.”. Tym samym zgodnie z art. 133 § 2a k.p.c. pisma procesowe dla pozwanej powinny być doręczone na powyższy adres, albowiem pozwana nie wskazała innego adresu do doręczeń. Dodać trzeba, że nowy adres siedziby pozwanej został podany przez pozwaną także w

piśmie z dnia 18 marca 2016 roku [k. 481 akt]. Sąd pierwszej instancji nie mógł więc uznać za skutecznie dokonane doręczenie odpisu pisma procesowego powoda z dnia 31 marca 2016 roku na nieaktualny adres siedziby pozwanej – tym bardziej, że powyższe pismo nie zostało faktycznie odebrane przez pozwaną spółkę.

Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, iż postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym było dotknięte nieważnością postępowania, a to z uwagi na pozbawienie pozwanej możliwości zapoznania się z treścią pisma procesowego powoda zmieniającego powództwo, a w konsekwencji uniemożliwienie jej podjęcia stosownej obrony swoich praw.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że pomimo uchybienia przepisom postępowania skutkującego pozbawieniem strony możliwości działania w sprawie albo jej istotnej części, nieważność postępowania nie zachodzi, jeżeli istniała możliwość usunięcia tych uchybień przed wydaniem orzeczenia w danej instancji (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2018 roku, VII AGa 869/18, Lex nr 2616078). W badanej sprawie nie doszło jednak do konwalidacji braku doręczenia pisma rozszerzającego powództwa, zaś strona nie miała możliwości powzięcia wiedzy o zmianie powództwa w inny sposób, o czym świadczy zresztą fakt, że do tego pisma nigdy się nie ustosunkowała.

Sąd odwoławczy dostrzegł, że pismo procesowe powoda z dnia 4 kwietnia 2016 roku zostało złożone na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 roku, jednak pozwana w powyższej rozprawie nie brała udziału, a co więcej – podobnie jak o rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 roku – nie została prawidłowo zawiadomiona, co dodatkowo uzasadnia przyjęcie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony pozwanej prawa do obrony. Zawiadomienia o terminach powyższych rozpraw zostały bowiem doręczone pozwanej na adres „ul. (...), (...)-(...) W.” [k. 516 akt] w trybie doręczenia zastępczego przewidzianego w art. 139 § 1 k.p.c. Jak wskazano wyżej – był to adres nieaktualny, o czym sąd pierwszej instancji powinien posiadać wiedzę z uwagi na jawność wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, a zarazem informację przekazaną sądowi przez obie strony postępowania. Tym samym rozprawy te powinny zostać odroczone na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. bez dokonywania żadnych czynności procesowych, a zwłaszcza prowadzenia postępowania dowodowego. Tymczasem Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 roku przeprowadził postępowanie dowodowe z zeznań świadków. Wprawdzie wydał postanowienie o przeprowadzeniu tych dowodów w trybie zabezpieczenia, jednak w istocie nie ziszczyły się przesłanki przewidziane w art. 310 k.p.c. uzasadniające przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków w trybie zabezpieczenia – w szczególności bez zawiadomienia zainteresowanej strony o terminie przeprowadzenia tych dowodów. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że to uchybienie nie zostało naprawione przez sąd pierwszej instancji do chwili zamknięcia rozprawy, uznać trzeba, że w tym zakresie również doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok zniósł postępowanie przed sądem pierwszej instancji poczynając od rozprawy z dnia 4 kwietnia 2016 roku i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając jednocześnie temu Sądowi stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Sobieraj Tomasz Żelazowski